Nr. 224 — Kraków, sobota 29 września 1928 — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rocznik XXXVII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 398
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZOD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Czy to było potrzebne?

—o—

Między naszem ministerstwem spraw zagranicznych a korespondentami pism niemieckich **w Warszawie wybuchł zatarg**. Poszło o to, że p. minister **Zaleski** w wywiadzie z warszawską „Epoką" wyraził się, że „Europa już przyzwyczaiła się, iż **prasa niemiecka mija się często z prawdą** i wskutek tego zaprzestał reagować na te **kłamstwa**, których zresztą nikt nie czyta. Na skutek tego wywiadu korespondenci prasy niemieckiej w Warszawie założyli w biurze prasowem ministerstwa spraw zagranicznych protest, uważając powyższe słowa za obrazę osobistą i całej prasy niemieckiej i wyrażając przytem ubolewanie, że ich praca w Warszawie przez takie wyrażenie się wysokiej osobistości urzędowej doznaje poważnej szkody i znacznego utrudnienia.

Pozatem wybuchł **drugi konflikt między rządem polskim a korespondentami różnych, nietylko niemieckich, państw zagranicznych.** — Konflikt ten ma następujący powód: Korespondent „Prager Presse" (która jest organem półurzędowym czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych dra Benesza) przesłał swemu pismu informację o mających nastąpić zmianach w rządzie polskim. (Myśmy tę wiadomość powtórzyli za berlińskim „Vorwärtsem"). Według tego doniesienia ma p. Bartel ustąpić, a premjerem został minister oświaty p. Świtalski, ministrem spraw zagranicznych p. Knoll itd. W odpowiedzi na tę informację rząd rozesłał przez PAT następujący komunikat: „PAT jest upoważniona do oświadczenia, że podana przez „Prager Presse" wiadomość... jest fałszywa. Równocześnie PAT informuje, że wydano zarządzenia zmierzające do uniemożliwienia korespondentom zagranicznym rozszerzenia **kłamliwych informacyj."**

Przeciw temu komunikatowi klub przedstawicieli pism zagranicznych w Warszawie, obejmujący prasę niemiecką, amerykańską, angielską, austrjacką, czechosłowacką i rosyjską, zajął na posiedzeniu z 24 bm. jednomyślne stanowisko i uchwalił zaprotestować przeciw temu komunikatowi. Wybrano delegację, która zawiadomi kompetentne czynniki w Polsce o tym proteście.

*

Do propagandy zagranicznej rząd przywiązuje dużą wagę, wychodząc z trafnego punktu widzenia, że Polska musi starać się o dobrą opinję zagranicy, że propaganda uprawiana na korzyść Polski przez czynniki zewnętrzne jest skuteczniejszą od propagandy własnej itd. Można słusznie wątpić, czy takie obrażenie prasy zagranicznej **w czambuł** spowoduje ją do przychylnego pisania o Polsce. Każdy minister wie, co znaczy mieć „dobrą prasę"; dziennikarze np. w Genewie grają obok ministrów największą rolę i są przez ministrów wprost poszukiwani. Polska nie jest w tem szczęśliwem położeniu, aby mogła lekceważyć choć słabego wroga, tembardziej tak potężny czynnik, jakim jest prasa międzynarodowa.

Sprawa ta ma jednak poza szkodliwą także **drugą** stronę: oświadczenie p. ministra Zaleskiego jest niesprawiedliwe, gdyż **nie** cała prasa niemiecka kłamie i **nie** cała jest dla Polski nieżyczliwa. Kto czyta np. „Vorwärts", organ potężnej partji socjalno-demokratycznej Niemiec, musi przyznać, że zajmuje on wobec Polski stanowisko objektywne; że, obstając naturalnie przy — jego zdaniem — słusznych żądaniach niemieckich, np. w sprawie układów handlowych, umie też uznać stanowisko Polski, jest wobec niej objektywny. Bardzo objektywne i życzliwe Polsce są też warszawskie korespondencje „Vossische Zeitung". — Czyżby zamiarem p. Zaleskiego było narobić sobie wrogów tam, gdzie ich dotychczas nie miał, gdzie się było wobec niego bez uprzedzeń i bez niechęci? Wątpimy.

Mamy wrażenie, że stało się coś niepotrzebnego, co jaknajrychlej ze świata usunąć należy. Nie mamy tyłu na świecie przyjaciół, abyśmy mogli sobie pozwolić na zbytek zrażania sobie tych, którzy nieprzyjaciółmi naszymi nie są. Trzeba koniecznie znaleźć jakiś środek załagodzenia tego zatargu bez ujmy dla jednej i drugiej strony.

Powszechna wystawa krajowa w Poznaniu



Fragment hali centralnej na wystawie z widokiem na Poznań.

Socjaliści w więzieniach sowieckich

Zagraniczne przedstawicielstwo rosyjskiej socjalnej demokracji komunikuje:

Amnestja, wydana przez rząd sowiecki z okazji 10-lecia wybuchu rewolucji, **prawie wcale nie ulżyła losowi więźniów i zesłańców socjalistycznych.** Przeważnej ich części zmniejszono karę o jedną trzecią, ale o tej łasce uwiadomiono ich w kilka tygodni po upływie terminu ich kary.

Życie na zesłaniu kształtuje się nadzwyczaj ciężko. Wpływa na to **zupełne odcięcie od świata kulturalnego i przymusowa bezczynność.** Zesłańcy nie mogą absolutnie dostać żadnej pracy. Komunistyczna Rada centralna Związków zawodowych zarządziła, że zesłańcy mają być **wykluczeni ze związków.** Doszło do tego, że w niektórych miejscowościach zesłańcy musieli rozpocząć **strajk głodowy,** aby wywalczyć sobie prawo do pracy.

W więzieniu los towarzyszów jest jeszcze tragiczniejszy. Traktuje się ich z największą surowością. Listy wolno pisać tylko do najbliższych krewnych (rodziców, dzieci, rodzeństwa). Więźniowie nie mogą otrzymywać w podarkach słodyczy, suszonych owoców, czy jarzyn.

Szczególnie srogi system panuje w Werchnym Uralsku. — W więzieniu tem szykany więźniów przybierają najbrutalniejsze formy. Tak np. ustępu wolno używać tylko **dwa razy dziennie** i to wyłącznie w towarzystwie i przy obecności dozorców. Zarządzenie to odnosi się również do kobiet.

Samobójstwa więźniów wobec tych warunków są na porządku dziennym. Jeden z zesłańców, lewicowy socjalny rewolucjonista, Logaczow, doprowadzony do rozpaczy, **popełnił samobójstwo przez oblanie się naftą i podpalenie.**

Niedyspozycja marsz. Daszyńskiego

Warszawa, 27 września. Tel. wł. „Naprzodu"). Marszałek Sejmu tow. Ignacy Daszyński uległ przeziębieniu i nie opuszcza mieszkania.

POSEŁ KAZIMIERZ CZAPIŃSKI

Rozwój kultury robotniczej

Spostrzeżenia i uwagi

Pisaliśmy w naszych polskich pismach robotniczych dość dużo **o postępach socjalistycznej pracy oświatowej** na świecie, o szybkim rozwoju **kultury robotniczej**.

Rzeczywistość jest jednak bogatsza i szybsza w swoim rozwoju, niż rozważania i opisy. Każdego roku, gdy powracam z jakichś kongresów i studjów zagranicznych, zdumiewam się, jak szybko idzie naprzód ten prąd kultury robotniczej, zrodzony tak z praktycznych potrzeb walki robotniczej, jak też z idealistycznego polotu społecznego robotnika-socjalisty.

Chodzi przytem nie tylko o to, że szeroko, ogromnie szeroko rozwinął się ten prąd kulturalny w masach, lecz także o to, że sięgnął już głęboko i sięga coraz głębiej.

Jestem w **Brukseli** na kongresie. Kongres cały jest zaproszony na popołudnie do **Uccle**, przedmieścia Brukseli, gdzie w pięknym parku znajduje się gmach „**Wyższej Szkoły Robotniczej**", oczywiście pracującej systemem internatowym. Rektor tow. **Delsinne** pokazuje mi wydawnictwa szkolne. Zasługują na bacznu uwagę z naszej strony. Oto np. kurs „Elementy prawa" zwarty konspekt wykładów, podzielony na 101 paragrafów, a ułożony przez tow. **Chome**. Tu znajdujemy podstawy ogólnej teorji prawa, prawo konstytucyjne, administracyjne i skarbowe, zasady prawa cywilnego i t. d. Spora książka, będąca nicią przewodnią dla prelegenta, pomocą zaś dla słuchacza. — A oto inny kurs — geografji ogólnej i ekonomicznej tow. **M. Buseta**. Niezmiernie zwarty ten konspekt zawiera 64 strony.

Takie wydawnictwa mają ogromne znaczenie. Łatwo zrozumieć, jak ułatwiłoby się robotę naszym polskim prelegentom na prowincji, jak przyspieszyłoby się powstanie różnych kursów, szkół i kół, gdyby TUR posiadał podobne wydawnictwa! — Coprawda, prelegentom, znającym język francuski, w pewnej (ale tylko rozumie się w pewnej) mierze mogą dopomóc wydawnictwa belgijskie.

Weźmy inny obrazek — zagraniczne **wycieczki**.

Jak pokazała brukselska konferencja w tej sprawie, ruch ten przybrał **ogromne rozmiary**. Na specjalną uwagę zasługują wysiłki **angielskich** towarzyszów, wydających specjalne obszerne pismo, poświęcone tym wycieczkom. **Wiedeńscy** robotnicy już kilkakrotnie urządzali wycieczki **nawet do Afryki**. Na rok 1930 w drukowanych prospektach widnieje wycieczka do Ameryki — New Jorku, Chicago, Filadelfji, Detroit, Quebec; tu, zwiedzając zakłady Forda w Detroit, robotnicy sami zbadają tak zachwalaną amerykańską racjonalizację pracy.

Ale wróćmy do tak zw. „szkół". Zasługują na uwagę wielkie wysiłki oświatowe **związków zawodowych**. Oto np. **wiedeńska szkoła**, zorganizowana przez związki zawodowe. Kurs obliczony jest na **trzy lata!** Wymaga więc od słuchaczy wielkiej energji, zwłaszcza, że nauka nie jest internatowa, lecz wieczorna. Szkoła kształci funkcjonarjuszów związków. W roku bieżącym rozpoczyna już trzeci rok istnienia. W roku pierwszym studjuje się głównie ekonomję, prawo państwowe, naukę o związkach. W drugim — politykę gospodarczą i kierownictwo roboty związków. W trzecim będzie się studjowało prawo robotnicze, historję związków i t. p.; będzie prowadzone seminarjum dziennikarskie i oratorskie.

Ta szkoła zasługuje na uwagę z kilku względów. Przedewszystkiem świadczy o wielkiej energji i oddaniu się sprawie słuchaczy; w pierwszym roku było 52 słuchaczy, z których na drugim pracowało 23. Jest znaczny ubytek, to prawda; to też sprawozdanie mówi o konieczności bardziej **ostrożnego delegowania kandydatów przez związki**; jednak wytrwałość w danych ciężkich warunkach znaczna. Zasługuje na uwagę także **metoda studjów**, posługująca się nie tylko wykładami prelegentów, lecz także innemi sposobami, jak n. p.: 1) gospodarcze przeglądy tygodniowe, robione wspólnie na podstawie dzienników; 2) wieczory dyskusyjne — np. na temary: robotnik a urzędnik fabryczny, socjalizm w życiu codziennem, nowe metody walki kapitalistów i t. p.; 3) prace piśmienne, np. na temat: sprawozdanie do dziennika z posiedzenia zawodowego, co mi się podoba i nie podoba w moim związku np.; 4) wycieczki miejskie — do muzeum technicznego, biblioteki, izby pracy i t. d.; 5) ośmiodniowa podróż po Austrji i Czechosłowacji, poświęcona zwiedzeniu ośrodków przemysłowych.

Pocieszającem jest, że podobne oświatowe wysiłki związków zawodowych się mnożą. Oto np. **w Bernau pod Berlinem** związki zawodowe sprawiły także budynek stały dla zawodowych szkół typu internatowego. Szkoła jest obliczona na 120 osób. Urządza się tu przeważnie 4-o tygodniowe kursa dla pracowników związków i komitetów fabrycznych.

Wróćmy do sprawy pogłębienia metody pracy. W **Lincu** (Austrja) szkoła partyjna (wieczorna) ma kurs trzyletni. Otóż przy tej szkole kierownik tow. **Gruber** urządził seminarjum gospodarczo-geograficzne, oparte na samodzielnej pracy słuchaczy. Jako temat wzięto „Imperjum angielskie". — Słuchacze opracowali mnóstwo map, szematów, wykresów i t. p. To seminarjum urządziło podczas krajowego zjazdu partyjnego wystawę własnych prac. Czyż nie jest zastanawiającą ta subtelna samodzielna praca naukowa, wykonana zapracowaną ręką stolarza czy ślusarza?

Jeszcze o metodzie. Chodzi o coraz **większą poglądowość. Film** zaczyna odgrywać coraz poważniejszą rolę. W **Kolonji** na wystawie prasowej w pawilonie socjalistycznym widziałem piękny film propagandowy, poświęcony dziejom prasy socjalistycznej w Niemczech. Czyby nie można było pomyśleć o czemś podobnem w **Polsce?** Niemcy są dumni ze swej walki nielegalnej podczas ustawy antysocjalistycznej; my, socjaliści polscy, mamy jeszcze bardziej heroiczne rozdziały w dziejach naszej prasy!

Szwajcarska socjalistyczna centrala oświatowa przystępuje do urządzenia wypożyczalni filmów. Ale nie tylko film, także **teatr** jest ważnym środkiem oświatowym. Towarzysze niemieccy zorganizowali rewję polityczną (z filmem i muzyką). Ta trupa wędrowna, zwana „**Szczury wędrowne**", zaopatrzyła się we własne auto i będzie objeżdżała przeróżne miejscowości. Także i towarzysze austrjaccy omawiają sprawę zorganizowania **wędrownego teatru**.

Tak wszędzie w zachodnim ruchu oświatowym socjalistycznym wre ogromna praca nad zorganizowaniem coraz to nowych instytucyj, nad zastosowaniem coraz to nowych metod, pogłębiających i rozszerzających robotę.

Cieszymy się, wracając do Polski, że i u nas w ostatnich czasach zrobiliśmy w TUR w organizacji młodzieży, w Towarzystwie Przyjaciół Dzieci i t. p. niemało! I my bierzemy coraz żywszy udział w tym wielkim pochodzie. Naśladować niewolniczo zagranicznych wzorów nie możemy, ale mogą być dla nas pierwszorzędną pobudką!

SENATOR STEFAN KOPCIŃSKI

Najbliższe zadania organizacyjne TUR

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego posiada obecnie 196 Oddziałów. Ciągle napływają zgłoszenia o otwarciu nowych. Liczba ta musi wywołać w ciałach kierowniczych, a przedewszystkiem w **Zarządzie Głównym** głęboką troskę, aby placówki powstałe należycie wyzyskać w celu dotarcia do najszerszych warstw robotniczych oświatą i kulturą, aby całkowicie odpowiedzieć na niezmiernie radosne zjawiska, że **robotnik ma zaufanie do swego oświatowego towarzystwa**, że wogóle hasła oświatowe **znajdują w nim nietylko oddźwięk ale i poryw do organizowania się** dla zaspokojenia potrzeb duchowych.

Dla należytej organizacji pracy musimy dokonać dwóch zadań. Pierwszem jest **zorganizowanie instytucji instruktorów**, zadaniem których będzie stały kontakt osobisty z Oddziałami, doradzanie im form pracy, służenie pomocą w organizowaniu tej pracy. Wizytacje obecne, dokonywane przez członków **zarządu**, nie wystarczają. Przedewszystkiem liczba Oddziałów jest już za duża, aby choć w odstępach rocznych **zarząd główny** mógł przez swoich członków do nich dotrzeć. Powtóre, instruktor — poza radami słownemi — musi częstokroć w małym Oddziale rozpocząć pewne prace choćby pokazowo, wyszukać ludzi, nawiązać stosunki z sąsiedniemi Oddziałami itp. Wiele naszych Oddziałów posiada ludzi, pragnących wiedzy, nie posiada natomiast kierowników pracy oświatowej; instruktor musi temu zaradzić choćby przez zaczerpnięcie sił do tego przygotowanych z sąsiedniego Oddziału, położonego często bardzo blisko. Nie mówimy już o tem, że oprócz instruktorów zarząd główny będzie w posiadaniu daleko pełniejszego obrazu całokształtu pracy Towarzystwa.

Drugim zadaniem jest **utworzenie okręgów**. Centrala nie jest już w stanie obsłużyć swych Oddziałów, rozrzuconych po całej Polsce, ani swymi prelegentami, ani inną pomocą, potrzebną do ich akcji oświatowej. Natomiast posiadamy ośrodki, mogące się zdobyć na utworzenie centrali prelegentów i zorganizowanie innych pomocy. Do nich należą **Lwów, Kraków, Wilno, Łódź** i t. d. Zrzeszenie Oddziałów, skupionych koło nich, w okręgi może pracę ułatwić, usprawnić i rozszerzyć. Zrzeszone w Okręg Oddziały mogą wiele prac projektować i dokonywać zbiorowo. Odciąży to niewątpliwie Centralę. Naprzykład kursy centralne instruktorskie i inne, organizowane dotychczas wyłącznie w Warszawie, mogą być przenoszone do okręgów, co będzie dogodniejsze dla słuchaczy, zbliżając miejsce kursu do ich miejsca zamieszkania.

Przed centralą zaś stoi mnóstwo nowych zadań. Dostarczenie Oddziałom rozpoczętych w roku zeszłym konspektów odczytów, wydanie dalszych katalogów książek, skompletowanie śpiewników, nut dla orkiestr, wydanie poradnika dla teatrów robotniczych — to krótki spis potrzeb najpilniejszych, wymagających jednak wiele pracy i odpowiednich specjalistów. A przecież Towarzystwo się rozwija i musi swą pracę pogłębiać, co wymaga obmyślenia nowych jej form.

Wreszcie **Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego** musi dać inicjatywę do skoordynowania wysiłków naszych towarzystw, zajmujących się wychowaniem klasy robotniczej w szerokiem słowa tego znaczeniu.

Dzień Młodzieży Robotniczej

„Dzień Młodzieży Robotniczej" odbędzie się **w br. dnia 7 października na terytorjum całej Polski. Postanowiono, że Święto Młodzieży urządza Organizacja Młodzieży.**

Ze względu na wielkie znaczenie, jakie posiada dla rozwoju ruchu socjalistycznego wśród młodzieży ta uroczystość, prosimy i wzywamy Oddziały nasze, do jak najenergiczniejszego i **jak najściślejszego współdziałania z Organizacją Młodzieży TUR.** — W tych zaś miejscowościach gdzie dotąd niema koła Organizacji Młodzieży, **Oddziały TUR obowiązane są samoistnie, w porozumieniu z miejscowemi komitetami partyjnemi urządzić „Dzień Młodzieży Robotniczej"**, który w rezultacie może dać możność zapoczątkowania koła „Organizacji Młodzieży", a w każdym razie winien być silnym momentem agitacyjnym w rozwoju młodzieńczego ruchu socjalistycznego.

Program „Dnia" urządzanego przez oddziały winien objąć: wiec polityczny zwołany przez miejscowy komitet PPS, może być publiczne zebranie w sprawach oświatowo-kulturalnych młodzieży robotniczej; — Oddział urządza: akademję, przedstawienie teatralne, lub koncert w zależności od warunków.

Sądzimy, że Szanowni Towarzysze w zrozumieniu ważności tego, by młodzież robotnicza szła z nami, abyśmy przygotowali — wychowanych w duchu naszych ideałów — następców, zrozumieją wynikającą stąd wagę „Dnia Młodzieży Robotniczej". — To też nikt z Was, Szanowni Towarzysze, nie poskąpi osobistych trudów i starań, aby Święto Młodzieży Robotniczej czy to przy waszej pomocy, czy też samoistnie organizowane przez oddziały, wypadło jak najwspanialej.

Zarząd Główny TUR:
Sekretarz generalny **Dr. St. Kopciński**.

Międzynarodówka zawodowa

—o—

Dnia 25 bm. odbyło się w Amsterdamie posiedzenie zarządu Międzynarodówki związków zawodowych. Zarząd wybrał przewodniczącym angielskiego delegata **Citrine w miejsce** odwołanego przez Trade-Uniony Purcella. Generalnym sekretarzem Międzynarodówki wybrany został **Sassenbach** (Niemcy). Sprawa przeniesienia siedziby Międzynarodówki z Amsterdamu nie została zadecydowana. **Przez jeden rok pozostanie ona jeszcze w Amsterdamie.**

Zarząd uchwalił wydać **odezwę do robotników całego świata**, wzywającą ich do demonstracji **za przyspieszeniem powszechnego rozbrojenia.**

Tajna dyplomacja

Nic się nie zmieniło. Wojna światowa przeszła, najdonioślejszym jej wynikiem miało być prawo samostanowienia ludów, tymczasem jak przed wojną tak i obecnie kilku ludzi decyduje o losach narodów, narzuca im przyjaźnie i nieprzyjaźnie, wciąga je w sojusze z najdotkliwszemi ich następstwami: kosztownemi zbrojeniami.

Było przed wojną światową prawem, że monarchowie uważali politykę zagraniczną za swą wyłączną domenę i robili ją też pod kątem widzenia swych interesów dynastycznych. Austro-węgierska polityka zagraniczna miała głównie na oku powiększenie stanu posiadania Habsburgów; niemiecka obracała się z początku około sporu o prymat między Habsburgami a Hohenzollernami, rosyjska pracowała nad utrzymaniem absolutyzmu Romanowych. Zdawało się, że po zniknięciu tych trzech typowych feudalno - kapitalistycznych monarchij tory i drogi polityki zagranicznej się zmienią, że bodaj te jedną korzyść narody odniosą z krwawej łaźni, że nie będzie się o ich losach decydować bez nich.

Zdawało się, ale stało się inaczej. Rodziny i kliki zmieniły się, ale rzecz została taż sama. Już nie „urodzeni" dyplomaci tj. członkowie rodzin arystokratycznych kierują losami państw, a rolę tę objęli politycy burżuazyjni i grają ją niegorzej od swych poprzedników. Cóż z tego, że ministrami spraw zagranicznych Niemiec, Francji, Anglji itd., że ich ambasadorami i posłami są „niefachowcy", byli adwokaci, przemysłowcy, dyrektorzy banków itd., kiedy metody ich pozostały tesame, kiedy robią oni swe pociągnięcia za zamkniętemi drzwiami gabinetów? Jak dawniej delegacje wspólne w Austro - Węgrzech, Reichstag w Niemczech i podobne instytucje były tylko zwierciadłem, które odbijały co im przedstawiano, bez rzeczywistego prawa nadawania polityce kierunku, tak obecnie Liga narodów stała się stałażem, na którym ta polityka tajna znajduje odgłos w mowach, podczas gdy czyny odhywają się gdzieindziej, poza świadomością tych, którzy za te czyny swem życiem i mieniem mają płacić.

Nawet w Anglji, tej starej i klasycznej krainie rządów wszechmocnego parlamentu, dzieje się takssamo. Przed wojną mógł minister spraw zagranicznych Grey zawrzeć sojusz z Francją bez wiedzy parlamentu a nawet bez wiedzy wszystkich ministrów; dziś minister spraw zagranicznych Chamberlain zawiera tajną umowę flotową z Francją, wystawiając swój kraj na niebezpieczeństwo zatargu z Ameryką i — wedle najnowszych wersyj — zmieniając zasadniczo tradycyjną politykę swego kraju za chimerę, za wytwór fantazji, mianowicie za cenę otrzymania pomocy na wypadek jeżeli ten przygotowany a nawet sprowokowany konflikt wybuchnie.

Nie jest prawdą, co usiłują w nas wmówić, że narody rządzą się dziś same, że ich wyraz: parlamenty decydują o wszystkiem. Dzieje się wprost przeciwnie: kilku ludzi rządzi, parlamenty zaś stawia się zawsze w przymusowe położenie: przyjąć tzn. zatwierdzić swą bezsilę, albo odmówić tzn. narazić kraj na największe niebezpieczeństwo. Nadano temu zwykłemu wymuszeniu nazwę ratyfikacji; rządy zawierają umowy, które się przedkłada parlamentom do ratyfikacji z tem, że ani literka nie śmie być w umowie zmieniona. A w dodatku najważniejszą częścią takich umów są klauzule tajne, których do ratyfikacji wogóle się nie przedkłada, albowiem — jak powiedział swego czasu austrjacki minister handlu Weiskirchner odnośnie do ugody austrjacko - węgierskiej — co jest tajne, ma zostać takiem i dla parlamentu.

Piszemy te słowa z okazji ruchu, jaki obecnie jest w świecie politycznym z powodu znanej umowy flotowej angielsko - francuskiej. Zawarli ją dwaj ludzie: Chamberlain i Briand, nie zdając sobie widocznie sprawy ze skutków, jakie wiadomość o tej umowie, bez znajomości całej jej treści, wywrze. A wrażenie jest takie, że z drugiej strony oceanu podniosła się potężna pięść, gotowa do uderzenia i gotowa do zamknięcia się tj. do zatrzymania płynącego stamtąd potoku złota, bez którego Europa ani odbudować się ani żyć nie może. Ameryka oświadcza, że ten układ rozwiał wszelkie nadzieje na rozbrojenie, zapowiada nawet ze swej strony spotęgowanie zbrojeń, a to musi przecież wywołać kontrakcję i tak będziemy znowu świadkami wyścigów, które muszą doprowadzić do mety: do krwawej rozprawy.

Czytaliśmy gdzieś, że dzisiejsza dyplomacja z dziwnym uporem, nawet z zaciętością dąży bezpośrednio do wywołania nowej wojny. Co ona ma w tem za interes? Przecież mogła w niedawnej przeszłości dojść do przekonania, że nawet wygrana wojna jest dla zwycięzcy klęską. A jednak tak rzeczywiście się dzieje. Podpisuje się 27 sierpnia pakt przeciw wojnie z pełną świadomością, że na 3 tygodnie przedtem podpisało się umowę, która prowadzi prosto do wojny. Powtarzamy: nic się nie zmieniło. Wojna jest może bliższą, aniżeli sobie zdajemy sprawę. Co to dyplomatom szkodzi? Oni do rowów strzeleckich nie pójdą.

Z Kasy chorych

UZUPEŁNIAJĄCE WYBORY DO ZARZĄDU KASY CHORYCH W KRAKOWIE

W środę 26 bm. odbyło się w sali posiedzeń Kasy przy ul. Batorego 3 posiedzenie Rady Kasy, na którem nastąpiły wybory uzupełniające trzeciej części członków zarządu i ich zastępców. Z zarządu ustąpili: z grupy ubezpieczonych tow. posel Żuławski, Jabłoński, Rendel i Fischgrund i tow. Fleszar jako zastępca. W miejsce ustępujących wybrani zostali ponownie: tow. **poseł Zygmunt Żuławski, Feliks Jabłoński (PPS)** i tow. **Fischgrund Salo (Bund)** oraz Otokar Parysek (Ch. D.), a na zastępców tow. **red. Wiesław Wohnout** i **Szczepan Fleszar (PPS)**. Z grupy pracodawców ustąpili: tow. poseł dr. Marek i p. Dembitzer oraz p. Kestenbaum zastępca. W miejsce nich wybrani zostali: p. **Dembitzer Teodor** (lista rękodzielników) i p. **Jaworski Albin** (Ch. D.) i p. **Steiner Izrael** jako zastępca (lista rękodzielników).

Następnie dokonano wyboru **Komisji rozjemczej**, w skład której weszli: z grupy pracodawców pp. Ehrenpreis Ignacy i Honigwachs, a z grupy ubezpieczonych tow. Jan **Sawicki, Marja Królikowska** (PPS) i tow. red. Leon **Feldman z grona całej Rady**. Wybór tow. red. Feldmana nastąpił **jednomyślnie**. Na zastępców członków komisji rozjemczej wybrano tow. Stanisława **Wójcika** i **Karola Czarneckiego** (PPS).

W końcu wybrano do **komisji rewizyjnej** z grupy pracodawców: tow. Zygmunta **Rendla** (PPS) i posła dr. **Bronisława Kuśnierza** (Ch. D.), a na zastępcę p. Ludwika Aksmana, zaś z grupy ubezpieczonych z listy PPS tow. Ludwika **Kustowskiego, Wacława Szopskiego**, Stanisława **Żuraka**, Władysława **Jurę**, a na zastępców tow. Bronisława **Schwertnera** i Michała **Węglowskiego**.

Z uchwał konferencji kobiet PPS

RODZINA JAKO ZAGADNIENIE SPOŁECZNE

VIII konferencja kobiet PPS uchwala:

1. Zwrócić się do ZPPS, ażeby zajął się wniesieniem do Sejmu sprawy uregulowania prawodawstwa dla dzieci nieślubnych, ustanawiając prawo poszukiwania ojcostwa i ściągania alimentów na rzecz wychowania i kształcenia dziecka.
2. Żądać prawa surowej karalności ojców, którzy będąc żywicielami rodzin, świadomie i złośliwie opuszczają swe rodziny, pozbawiając matkę i dzieci środków do życia.
3. Dążyć do uprawomocnienia w całej Polsce ślubów i rozwodów cywilnych w celu uniezależnienia instytucji małżeństwa.
4. Domagać się prawnej ingerencji sądów do tych rodzin, gdzie rodzice lub jedno z nich znęca się nad dziećmi lub je demoralizuje.
5. Wszcząć akcję w sprawie ustanowienia stałych zasiłków dla licznych ubogich rodzin.

ARKADJUSZ AWIERCZENKO

Pomysłowość na scenie

(Przekład Haliny Plichowskiej).

O swych pierwszych krokach na scenie opowiedziałem już gdzieindziej.

Lecz moje następne kroki będą również (tak sądzę) ciekawe dla czytelnika.

Oto jeden z takich kroków:

* * *

Już od trzech tygodni gram na scenie. Mam wygląd imponujący, godny i na wszystkich grających na scenie — spoglądam z wysokości swego majestatu.

Siedziałem kiedyś z aktorami w winiarni i popijając wino, pouczałem starszych kolegów, jak należy grać rolę Chlestakowa*), nie krępując się tem bynajmniej, że dawno już mój kolega, Gogol, wytłumaczył aktorom tę rolę znacznie dokładniej i subtelniej.

Zbliżył się do nas chuderlawy młody jegomość z siwą głową i wiecznie znużonym uśmieszkiem na twarzy. Przyjaźnie uścisnął dłonie aktorom:

— Jak się macie, Garrick'i!

Przedstawiono nas.

— Pan także jest aktorem? — spytałem protekcjonalnie.

— Gdzież tam! — zaprzeczył, szczerząc zęby. Jak może pan na pierwszy rzut oka źle sądzić o człowieku?! Nie jestem aktorem, lecz na waszych sprawach rozumiem się trochę. Oddawna jest pan na scenie?

Pogładziłem swą ogoloną twarz:

— Kawał czasu. Jutro miną trzy tygodnie!

— Ho-ho! A więc za osiem dni można już urządzić jubileusz. He-he. Wyobrażam sobie, jaką pan ma tremę na scenie!

— Niby — ia? Nic podobnego.

— Wiemy, wiemy! Rozumie się, jeśli wykuliście rolę, na suflera zerkacie, a przytem otaczają was doświadczeni towarzysze — wtedy pół biedy. — Wyobraźcie sobie jednak — zaskoczy was na scenie coś niespodziewanego, coś nieprzewidzianego ani przez aktora, ani przez reżysera — wyobrażam sobie waszą speszoną minę i dygocące łydki.

— Gadaj zdrów — uśmiechnąłem się. Nie tak łatwo się peszę.

— Na scenie, bratku? Bywają przecież takie wypadki, gdy Warłamowa i Dawydowa można, jak to powiadają, położyć na obie łopatki.

— Mnie nie położycie.

— Lubię skromnych młodych ludzi — krzyknął.

Potem zamyślił się, spoglądając na mnie z podełba. Miałem wrażenie, że działałem mu na nerwy.

— Co gracie jutro w teatrze?

— „Koło życia" Rachimowa. Sam autor przyrzekł przyjść jutro, by popatrzeć, jak gram Czeszychina.

— A więc wy gracie Czeszychina? I powiadacie, że nie dacie się na scenie speszyć, wytrącić z równowagi?

— Tak. Sądzę, że to daremny trud.

Uśmieszek jego nie wróżył nic dobrego. Wyciągnął kościstą dłoń.

— Może założymy się? O sześć butelek kachetyńskiego wina i sześć „szaszłyków".

— Nie chcę.

— Dlaczego?!

— Mało. Po dziesięć sztuk jednego i drugiego plus czarna z benedyktynką.

— Człowieku! Albo pan daleko zajdzie albo... źle skończy. Zgadzam się!

W ten sposób doszedł do skutku ten dziwaczny zakład.

* * *

Graliśmy drugi akt „Koła życia". Przed chwilą zakończyła się burzliwa scena z bohdanką, która oświadczyła mi, że kocha innego, a nie mnie.

— Kto jest tym drugim? — spytałem jaknajbardziej posępnie.

— To pana nie obchodzi — odpowiedziała mi dumnie, wychodząc za drzwi.

Rolę swą dobrze umiałem. Po wyjściu ukochanej powinienem był złapać się za głowę, zgrzytnąć zębami, zaryć się głową w sterty poduszek na kanapie a potem wyciągnąć z kieszeni rewolwer i przyłożyć do skroni. W tej chwili pani domu, która skrycie kocha się we mnie (lecz ja jej nie kocham), — wpada, chwyta mnie z rękę i, łkając na mej piersi, wyznaje mi swą miłość...

Powiem wam w sekrecie, że nie jest rzeczą trudną grać takie sztuki, a jeszcze łatwiej jest pisać je.

Chwyciłem się już za głowę, posłuszny woli autora, zgrzytnąłem zębami i właśnie podbiegłem do kanapy, by „zaryć się głową w sterty poduszek" gdy otwarły się boczne drzwi i chudy młodzian z białemi włosami — ten sam, który uważał się, by za wszelką cenę speszyć mnie na scenie — ten właśnie młodzian całkiem nietrasobliwie wysunął się na pierwszy plan.

(Dokończenie nastąpi).

*) Bohater komedji Gogola „Rewizor".

Zamknięcie sesji Zgromadzenia i Rady Ligi narodów

Genewa, 27 września (PAT). W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia delegat Norwegji **Nansen**, przypominając, że pierwszym impulsem do poruszenia sprawy powszechnego układu, dotyczącego pokojowego załatwiania międzynarodowych zatargów, był wniosek norweski, powitał ten krok z żywem zadowoleniem.

W związku z wywodami hr. Apponyi'ego, delegat czechosłowacki **Osusky** wyraził ubolewanie, że delegat węgierski w ostatniej chwili wygłosił przemówienie, które zrobiło wrażenie groźby.

Po końcowem przemówieniu przewodniczącego trzeciej komisji Carton de Wiarta, Zgromadzenie **przyjęło** jednomyślnie, z wyjątkiem głosu Węgier, sprawozdanie, rezolucję i projekt powszechnego układu wraz z obydwoma aneksami. Węgry wstrzymały się od głosu.

SPRAWOZDANIE KOMISJI BUDŻETOWEJ

Z kolei **bułgarski** minister finansów Molow referował sprawozdanie komisji budżetowej o szeregu spraw budżetowych, omawianych w komisji. Budżet na rok 1929 **przewiduje z górą 27 miljonów franków szwajcarskich**. Rezolucja, dotycząca zatwierdzenia rachunków za rok 1927, zawiera prośbę do Rady Ligi narodów, ażeby zażądała od komisji Zgromadzenia Ligi, która zbierze się w roku 1930, zrewidowania skali świadczeń na rzecz Ligi. Do tego czasu skala pozostałaby niezmieniona.

KOŃCOWE PRZEMÓWIENIE PRZEWODNICZĄCEGO ZGROMADZENIA

Dziewiąta sesja zwyczajna Zgromadzenia Ligi narodów zamknięta została mową przewodniczącego Zgromadzenia Zahlego (Danja). Mówca wskazał na doniosłe dzieło, dokonane przez Zgromadzenie również i w roku bieżącym. W dziedzinie dążeń **do zrealizowania systemu rozjemstwa i bezpieczeństwa**, dzięki ostatecznemu zaaprobowaniu projektu powszechnego **układu o pokojowem załatwianiu konfliktów międzynarodowych**, jakoteż dzięki zaleceniu wszystkim państwom zaprojektowanych **układów o nieagresji** i niesieniu wzajemnej pomocy, stworzone zostały nowe przesłanki dla **przygotowania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej**. Komisja rozbrojeniowa Zgromadzenia skierowała do Rady Ligi prośbę, aby wezwała ona te rządy, które dotychczas jeszcze nie osiągnęły porozumienia w sprawie metod, prowadzących do ograniczenia zbrojeń, zwłaszcza zbrojeń morskich, do **kontynuowania bezpośrednich rokowań w celu usunięcia istniejących jeszcze trudności**. Uprawnia to wszystko — mówił dalej przewodniczący Zgromadzenia — do nadziei, że zwołanie pierwszej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej zostanie przyspieszone.

SKARGI MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ G. ŚLĄSKU

Genewa, 27 września (PAT). Na ostatniem posiedzeniu sesji Rady Ligi narodów wysłuchano sprawozdania p. **Adatci** (Japonja) w kwestji skargi „Volksbundu", dotyczącej zamknięcia paru szkół niemieckich na G. Śląsku. Szkoły te zostały zamknięte zgodnie z postanowieniami konwencji górnośląskiej z powodu **bardzo małej liczby dzieci**, uczęszczających do nich. Przedstawiciel **Niemiec** Schubert domagał się ponownego otwarcia tych szkół na czas aż do rozpatrzenia sprawy i powzięcia decyzji przez Radę Ligi. Delegat **polski** podkreślił zgodność decyzji śląskich władz administracyjnych z postanowieniami konwencji górnośląskiej oraz **dobrą wolę rządu polskiego**, wyrażającą się w tem, że na petycję z dnia 8 sierpnia udzielił on wyjaśnień w ciągu miesiąca, gdy podczas ustalonej procedury przysługiwał mu dwulub trzymiesięczny termin. Odpowiadając na apel Schuberta, rząd polski **otworzył z powrotem zamknięte szkoły** w celu uspokojenia umysłów. Min. **Sokal** zaznaczył, że rząd polski dokłada wszelkich starań w kierunku **ustalenia zgodnego współżycia ludności na G. Śląsku**.

Rada postanowiła przydzielić sprawozdawcy trzech prawników dla zbadania skargi „Volksbundu".

Na tem 52 **sesja Rady Ligi narodów została zamknięta**.

KIEDY ODBĘDZIE SIĘ NASTĘPNE POSIEDZENIE RADY?

Rada Ligi narodów na swem wczorajszem ostatniem posiedzeniu postanowiła zebrać się na następną sesję **w dniu 10 grudnia**.

Wybory do Kasy chorych w Wieliczce

(Korespondencja własna „Naprzodu")

Wieliczka, 27 września.

Jak wiele innych Kas, przystępuje Powiatowa Kasa Chorych w Wieliczce do przeprowadzenia wyborów do Rady Kasy. Wybory mają się odbyć 10 października i listy kandydatów już zostały zgłoszone. Zanim jednak zajmiemy się temi listami nie od rzeczy będzie przypomnieć dotychczasową działalność i rozwój Kasy, które powinne być wskazówką przy oddaniu głosu.

Powiatowa Kasa Chorych w Wieliczce jest Kasą małą. Przeciętnie było ubezpieczonych w ostatnich trzech latach 3500 członków. Najwyższy stan datuje się w lecie b. r., kiedy to przekroczył 4000 ubezpieczonych. Przypis składek przeciętny z tego okresu wynosi 32000 złotych. Widzimy zatem, że Kasa nie wielkie miała środki do dyspozycji.

Porównajmy teraz stan z przed lat kilku, a obecny. Co się przez ten czas zmieniło? Wy wszyscy, którzyście byli przed kilku laty członkami Kasy, pamiętacie te skromne początki. Kasa mieściła się w najętych pokoikach, **bez żadnego urządzenia**. Nie chcę się zbyt szczegółowo rozwodzić, jak wolno i ostrożnie Kasa zwiększała swój sprzęt, ile wysiłków włożyli prezes i dyrektor, ile wielkich przeciwności musieli przezwyciężyć, a takie mnóstwo tych małych, codziennych, najdokuczliwszych. Były te przeciwności na zewnątrz, były i wewnątrz Kasy. Brak środków, duża chorobowość, a także niezrozumienie, lub nawet zła wola zawalały kłodami drogę rozwoju Kasy, na którą Zarząd śmiało ją skierował. Dziś jednak z dumą może patrzeć na owoce swej wytrwałej pracy. Kasa mieści się w dużym własnym gmachu, ma doskonale, nowocześnie zaopatrzone ambulatorja lekarzy i dentystów, gabinety fizykalnego leczenia, wykwalifikowany personel. Majątek Kasy obrócony został jedynie w kierunku służby, do jakiej Kasa jest powołana, służby zdrowia ubezpieczonych.

Poza budynkiem, koniecznym dla Kasy, zakupywano tylko sprzęt leczniczy. Oprócz kompletnego urządzenia ambulatorjów, Kasa posiada dwie lampy kwarcowe, pantostat, diatermię, aparaty kąpieli elektrycznych i t. d.

A wszystko to, — a więc zakupienie budynku, przeprowadzenie w nim kosztownej przebudowy, zakupienie urządzeń, nastąpiło w krótkim stosunkowo czasie. Kasa nie ma żadnych długów! Cóż dziwnego, że uczestnicy wycieczki dyrektorów Kas Chorych z Poznańskiego i Pomorza, którzy w lecie b. r. zwiedzali Kasę, byli zachwyceni, że tyle dokonała tak mała Kasa, a wierzyć wprost nie chcieli, aby Kasa nie była zadłużoną po uszy. Do dnia dzisiejszego napływają z poznańskich Kas prośby o nadsyłanie planów urządzenia i wskazówek.

A nie dzieje się to wcale kosztem ubezpieczonych. Wszakże cały majątek został użyty na urządzenia ambulatorjów i gabinetów dla nich. Stosunek też ubezpieczonych do Kasy jest bardzo dobry, jak świadczy fakt, że nie wniesiono z ich strony ani jednego zażalenia na władze Kasy, a komisja rozjemcza czynna była zaledwie jeden raz. Frekwencja zaś chorych w Kasie olbrzymia. Pozostaje to oczywiście w związku z dużą chorobowością, zwłaszcza wśród górników i ich rodzin.

Celowość wydatków, czynionych przez Kasę, pragnę zilustrować cyframi. Oto w roku ubiegłym zużyto na koszta lecznictwa 76% dochodów, na administrację 9%, na administrację nieruchomości 2 procent. Cyfry te nie potrzebują objaśnień, same mówią za siebie.

Niepodobna w krótkiej notatce wymienić wszystkich tych momentów, które należałoby nawet podkreślić. Ale tego nie trzeba. Byłyby to tylko słowa. Za Kasą naszą mówią jednak czyny! Kto chce je widzieć, nie z tych co leczą się w Kasie, bo ci znają te rzeczy, ale z tych „bezstronnych", „niezainteresowanych", „krytyków", — niechaj przyjdą do Kasy! — Niech zobaczą imponujący gmach, niech zobaczą urządzenia, jakiemi niejednokrotnie dużo większe Kasy pochwalić się nie mogą!

Nie jest przypadkiem, że w tak znakomicie prowadzonej Kasie przewagę mają socjaliści, że oni rządzą w Kasie. Rozwój naszej Kasy jest, jak i w innych miejscowościach, związany z większością socjalistyczną w Radzie i Zarządzie Kasy. Dzięki harmonijnej pracy Zarządu, w którym na ośmnastu członków zasiada dwunastu socjalistów, doprowadzono Kasę do obecnego rozkwitu.

Do walki o rządy w Kasie stanie 10 października oprócz dwu innych, lista socjalistyczna. Zwycięstwo jej to pomyślny dalszy rozwój Kasy i zadowolenie ubezpieczonych. Spodziewać się też należy, że wszyscy ubezpieczeni we własnym interesie głosować będą na listę socjalistyczną.

Wiadomości polityczne

ZWIĘKSZENIE KOSZTÓW ADMINISTRACYJNYCH PAŃSTWA

Nowoopracowane preliminarze budżetowe przewidzieć mają fundusze na zwiększenie szeregu kosztów administracyjnych. Powiększeniu ulegną djety urzędnicze w czasie podróży od 14—15%. Pozatem zwiększone mają być ze względu na wzrost kosztów utrzymania wydatki administracyjne instytucyj państwowych, jak koszta opałowe itd.

KSIĄŻKA O MARSZAŁKU PIŁSUDSKIM

Wkrótce ma się ukazać książka o marszałku Piłsudskim p. t. „Wódz". Autorem książki jest konsul polski w Kanadzie, do niedawna wyższy urzędnik w min. spraw zagranicznych p. Gustaw Olechowski, do niedawna jeszcze zdeklarowany endek. Książka ta ukaże się jednocześnie w 7 językach.

RADYKALI SERBSCY ZA ZGODĄ Z CHORWATAMI

Prace komitetu naczelnego partji radykalnej zostały ukończone we środę wieczorem uchwaleniem rezolucji, która akceptuje dyrektywy polityczne przedstawione przez przewodniczącego Stamojewicza. Dotyczą one przedewszystkiem stosunku z Chorwatami.

DYMISJA RZĄDU SZWEDZKIEGO

Z Sztokholmu donoszą: Rząd podał się do dymisji. Król polecił ustępującemu rządowi prowizoryczne pełnienie obowiązków w dalszym ciągu. Król odbywa konferencje z przywódcami partyj politycznych oraz przewodniczącymi Izb.

STANY ZJEDNOCZONE ODRZUCAJĄ UDZIAŁ W NOWEJ KONFERENCJI MORSKIEJ

Biuro Reutera dowiaduje się z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych przesłał swym ambasadorom w Anglji i Francji dla wręczenia rządom tych państw odpowiedź swą w sprawie angielsko-francuskiego porozumienia flotowego. Odpowiedzi wysłane do Londynu i Paryża są zasadniczo jednakowe i podobne **odrzucają propozycję podjęcia rokowań w kwestji ograniczenia zbrojeń morskich** na podstawie kompromisu angielsko-francuskiego. Równocześnie rząd St. Zjednoczonych wyjaśnia podobno swe stanowisko w kwestji rozbrojenia na morzu.

Z życia robotniczego

REKRUTACJA ROBOTNIKÓW DO FRANCJI

odbędzie się w **Dębicy** dnia 5, w **Tarnowie** zaś 6 października. Wyjazd nastąpi 11 października.

DZIEWIĘĆ MIESIĘCY TRZEBA CZEKAĆ

na załatwienie skargi do Komisji Rozjemczej w Powiatowej Kasie Chorych w Bochni! Dziewięć miesięcy, jak dotychczas — niewiadomo, ile jeszcze trzeba będzie czekać. A wszakże chodzi tu o ludzi chorych, bezrobotnych i pozbawionych środków utrzymania! P. komisarz rządowy bocheńskiej Kasy chorych może zechce zająć się przynagleniem załatwienia zaległości.

Sprawy partyjne

KURS REFERENTÓW URZĄDZONY STARANIEM TUR rozpoczyna się 15 października b. r. w sali odczytowej TUR przy ul. Dunajewskiego 5 III p. Na kursie odbywać się będą wykłady i pogadanki z dziedziny: a) ekonomji, b) prawa państwowego, prawa narodów i polityki ogólnej, c) skarbowości, d) socjalizmu i spółdzielczości, oraz e) historji. **Razem 48 godzin.**

Wpisy przyjmuje sekretarjat TUR, ul. Dunajewskiego 5 III p. codziennie od 5—8 w. **Wzywa się Związki zawodowe, aby delegowały na kurs referentów odpowiednich towarzyszów. —** Karta uczestnictwa 3 zł. ważna na wszystkie wykłady.

Kursem kieruje **tow. dr. Ringelheim. Wykładać będą pierwszorzędne siły fachowe.**

Rozkład wykładów i pogadanek podamy w prospektach. Wykłady i pogadanki odbywać się będą zasadniczo w godzinach wieczornych.

KRONIKA

—o—

Kraków, 28 września.

Wycieczka TUR na Wystawę wnętrz w Katowicach

W niedzielę 30 bm. urządza Tow. Uniw. Robotniczego w Krakowie wycieczkę na Wystawę wnętrz w Katowicach. Zachęcamy do udziału w tej wycieczce. **Towarzyszów ze Związków malarzy i stolarzy, aby oglądnęli najnowsze zdobycze techniczne dekoracji pokoju, oraz urządzeń mieszkań.** Wystawa jest nadzwyczaj bogata w tego rodzaju eksponaty.

Koszta jazdy tam i z powrotem, oraz wstęp na wystawę 10 zł. od osoby. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat TUR od 5—8 codziennie przy ul. Dunajewskiego 5 III p. **Lista zgłoszeń zamknięta będzie bezwarunkowo w sobotę 29 bm. o godz. 7 wieczór.**

Wyjazd z Krakowa w niedzielę o godz. 6'35 rano, powrót do Krakowa tego samego dnia o godzinie 5'06 popołudniu. Punkt zborny uczestników wycieczki o godz. 6 rano na dworcu przy bramie wchodowej.

—ooo—

Zmiany w ruchu kolejowym w sowietach

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie donosi: Na kolejach ZSRR poc. Nr. 10 sz. (9 sz. Szepietówka—Charków) w okresie zimowym z dnia 1 października r. b. będą uruchomione tylko trzy razy w tygodniu, a mianowicie poc. nr. 10 sz. z Szepietówki o godz. 13 min. 25 we wtorki, czwartki i soboty, przyb. do Charkowa o godz. 11 m. 10 w środy, piątki i niedziele, poc. nr. 9 sz. z Charkowa o godz. 19 m. 10 w niedziele, wtorki i czwartki przyb. do Szepietówki o godz. 17 m. 20 w poniedziałki, środy, i piątki. Oprócz tych pociągów będą kursować poc. osobowe stałe na linji Szepietówka—Kijów nr. 16—15: poc. nr. 16 z Szepietówki o godz. 14 m. 40 przybędzie do Kijowa o godz. 3 m. 50 poc. nr. 15 z Kijowa o godz. 3 min. 5, poc. nr. 15 przyb. do Szepietówki o godz. 15 m. 5. Kurs wagonu bezpośredniego Szepietówka—Tyflis w okresie zimowym od 1-10 br. do 14-5 1929 zostaje odwołany.

— ooo —

POGRZEB ŚP. DR. JERZEGO MYCIELSKIEGO, prof. Uniw. Jagiell. i czynnego członka Polskiej Akademji Umiejętności, zmarłego 26 bm. w Krakowie, odbędzie się dziś w piątek z domu pod L. 46 w Rynku gł. o godz. 9.30 do kościoła Marjackiego. Po mszy żałobnej i egzekwiach zwłoki śp. Jerzego Mycielskiego przewiezione zostaną na dworzec, skąd koleją do Wiśniowej. Pogrzeb w Wiśniowej odbędzie się w sobotę 29 bm.

WIELKI RUCH W PAŁACU SZTUKI. Od chwili otwarcia nowych wystaw panuje w Pałacu Sztuki nieustannie wielki ruch. W ostatnich dniach zwiedziło wystawę 16 szkół, ponadto bawił na wystawie szwedzki uczony, historyk sztuki dr. Geylleström, który zachwycony był Pałacem, jego urządzeniem i świetną wystawą. Znakomity gość porobił specjalne notatki, prosił Dyr. Schroedera o zdjęcia fotograficzne i obiecał napisać obszerny artykuł. Onegdaj bawili na wystawie Kornel Makuszyński, dyr. propagandy zagranicznej dr. Tretter i krytyk francuski p. Lemonnier. Dotychczas zakupiono: W. Hofmanna „Przyjdź królestwo Twoje", „Duo", „Marzenie", „Głos duszy", „Zosia" „Wiosna", dla Muzeum Narodowego „Autoportret" i „Śmieciarze" tego artysty. Harland-Zającz-kowskiej „Carcassone" (dla Muzeum Narodowego), Soldingera „Widok na kościół", Szczyrbuły dwa pejzaże. O inne obrazy toczą się jeszcze pertraktacje. W niedziele i święta frekwencja publiczności przekracza tysiąc osób, co jest najlepszym dowodem żywotności tej instytucji, powróconej zno wu do życia a tak w Krakowie potrzebnej.

BADANIE ZAKŁADÓW SANITARNYCH ZAGRANICĄ PRZEZ FIZYKA KRAKOWSKIEGO. — Naczelny fizyk miejski w Krakowie dr. Owsiński wyjechał na polecenie rządu zagranicę, celem zwiedzenia tamtejszych miejskich urządzeń sanitarnych. Dr. Owsiński bawi obecnie w Genui, skąd wyjeżdża do Francji. Wyniki podróży inspekcyjnej ma dr. Owsiński przedłożyć departamentowi zdrowia w min. spraw wewnętrznych.

STRASZNY WYPADEK W FABRYCE. W fabryce drutu przy ul. Romanowicza 1. 8. zdarzył się wczoraj fatalny wypadek. Mianowicie robotnik fabryczny Wojciech Odzioch (l. 28). został porwany przez drut nawijany mechanicznie na walec i doznał zdarcia naskórka na całem ciele. Nieszczęśliwego robotnika, wijącego się z bólu opatrzył lekarz pogotowia, poczem przewiózł go do szpitala.

Zabezpieczenie lokalów widowiskowych w Krakowie przed pożarem

W związku z katastrofalnym pożarem teatru w Madrycie wyłoniła się aktualna kwestja, czy lokale widowiskowe w Polsce są dostatecznie zabezpieczone przed skutkami żywiołowych pożarów. W Warszawie min. Składkowski zwrócił specjalną uwagę na Teatr Wielki i polecił magistratowi zainstalowanie tam kurtyny żelaznej, której zadaniem byłoby oddzielenie widowni od sceny na wypadek pożaru. **Kraków posiada dwa budynki teatralne oraz 6 kinoteatrów.** Teatr miejski im. J. Słowackiego, ma już oddawna kurtynę żelazną, **którą z okazji ostatniego remontu zaopatrzono w urządzenia mechaniczne, tak, że na wypadek pożaru opuszczenie kurtyny żelaznej może nastąpić w pięciu sekundach, izolując widownię od ognia.** Wszystkie lokale widowiskowe, a więc **teatry i kina są ogniotrwałe** i pozostają pod ciągłym nadzorem wydziału policyjno-budowlanego magistratu krakowskiego. Organa miejskie łącznie z przedstawicielami okr. dyrekcji robót publicznych, starostwa grodzkiego, straży pożarnej i policji państwowej kontrolują co miesiąc urządzenia pożarne, a **w każdym kinoteatrze urządzenia operatorni filmowych, które są zbudowane z żelazo-betonu i zaopatrzone tego rodzaju mechanizmem, że na wypadek zapalenia się taśm filmowych, na otwory projekcyjne zapadają automatycznie żelazne zasuwy**, chroniąc widownię od przedostania się ognia. Dzięki tej izolacji pożar może zniszczyć wyłącznie operatornię. Nadto **każdy z lokali widowiskowych posiada dostateczną ilość wyjść, tak, że publiczność może swobodnie w kilku minutach opróżnić salę.**

Nad ścisłem przestrzeganiem przepisów policyjno-budowlanych w teatrach i kinach czuwa naczelnik wydziału VII magistr. st. radca mag. **Herget, który obecnie zarządził gruntowną wizytację** lokali widowiskowych.

O piękno i czystość Polski

Nowy okólnik ministra Składkowskiego

Minister spraw wewnętrznych Składkowski wystosował do wojewodów nowy okólnik w sprawie podniesienia zdrowotności i wyglądu kraju. Na wstępie zaznacza okólnik rezultaty dotychczasowej akcji sanitarnej i nakreśla dalsze etapy tej pracy pod hasłem „wyjść z pracą na wieś".

Plan dalszej akcji obejmuje między innemi **przeprowadzenie w miastach budowy ustępów publicznych, higjenicznych ustępów w szkołach, wprowadzenie śmietników wyłącznie zamkniętych i nakrytych, usunięcie brudu z podwórz w miastach i wsiach i obowiązkowe nakrycie studni, podniesienie wyglądu urzędów państwowych, wzmocnienie akcji zadrzewienia dróg wsi i miast, na co obowiązkowo umieszczone być muszą odpowiednie sumy w budżetach miast**, przyczem przy zadrzewieniu należy oddawać pierwszeństwo drzewom owocowym względnie białej morwie, utrzymanie we wzorowej czystości rynków, targowisk, domów kąpielowych, restauracyj, budek i straganów, które mają mieć estetyczny wygląd, **wybrukowanie placów targowych**, w miastach wojewódzkich i liczących ponad 50 tysięcy mieszkańców, pokrycie ich asfaltem lub betonem, okólnik zaznacza dalej konieczność **doprowadzenia do otynkowania lub pomalowania wszystkich domów w miastach i po wsiach**, dbania o czystość murów i ogrodzeń, oraz estetyczny ich wygląd, ewentualnie o utrzymanie w porządku domów stylowych, jak np. góralskich.

Ośrodki przemysłowe należy **oddymić** i oczyścić, a budynki fabryczne **pomalować i dbać zarówno o czystość dziedzińców fabrycznych, jak również o ich zadrzewienie i upiększenie zieleńcami i krzewami.** Wszelkie ruiny i rumowiska, nie mające charakteru zabytkowego mają być z powierzchni kraju usunięte. Praca ta ma być wykonana w czterech określonych ściśle etapach, a całość pracy **ma być zakończona na 1 grudnia 1929.**

—ooo—

Skandal w szpitalu dla umysłowo chorych pod Łodzią

Warszawski „Kurjer Poranny" donosi:

We środę 26 bm. szpital dla umysłowo chorych **w Kochanówku pod Łodzią** stał się widownią niesłychanego zajścia, powstałego **na tle anormalnych stosunków pomiędzy lekarzami a pracownikami i służbą szpitalną.**

Przed paru dniami pracownicy wystąpili z postulatem poprawy uposażenia niezwykle niskiego, bo wahającego się w granicach 24 złotych miesięcznie, mieszkań, pozostających w fatalnych warunkach higjenicznych i utrzymania, pod względem jakości, przedstawiającego się wprost **skandalicznie.** Poza tem pracownicy zaprotestowali przeciwko **ordynarnemu traktowaniu ich przez młodszych lekarzy**, którzy prawie przemocą (?) usunęli przed paru dniami naczelnego lekarza dra Siwińskiego, zaprowadzając własne autonomiczne (?) rządy. Po objęciu władzy przez kolegjum młodych lekarzy w szpitalu **zapanowało zupełne rozprzężenie i chorzy pozbawieni zostali właściwej opieki ze strony rozgoryczonych pracowników.**

Ponieważ delegacja pracowników nie została przyjęta przez lekarzy, a postulaty ich potraktowano w sposób **ordynarny i prowokacyjny**, przyczem usunięto delegata Nawrockiego, udał się w dniu dzisiejszym do szpitala specjalnie delegowany sekretarz związku pracowników instytucyj użyteczności publicznej Jordan. Na odbytej pod jego przewodnictwem konferencji, pracownicy szpitala postanowili rozpocząć energiczną akcję w obronie swej egzystencji. Gdy jednak po konferencji Jordan chciał opuścić szpital, z polecenia gremjum lekarzy **uwięziono go(!) w portjerni.** Oburzeni tem pracownicy zajęli wobec lekarzy groźną postawę i dopiero interwencja policji opanowała ciężką sytuację.

Związek pracowników instytucji użyteczności publicznej postanowił **wystąpić na drogę sądową o pozbawienie wolności osobistej sekretarza Jordana.**

—ooo—

Wielki wybuch amunicji

Dotąd 57 trupów

W Melilli (Marokko hiszpańskie) wybuch składu amunicji w jednym z otaczających miasto fortów zniszczył prawie całkiem okoliczne budynki. Wskutek wybuchu **zabitych zostało 31 osób**, 200 osób odniosło rany. Wybuch nastąpił we środę wieczorem w chwili, gdy publiczność opuszczała teatry. Na niebie ukazał się olbrzymi snop światła, przyczem usłyszano straszny huk. Szyby, kominy i dachy zaczęły spadać na tłum, który zaczął uciekać, przypuszczając, że nastąpiło trzęsienie ziemi. Ze zburzonych i zagrzebanych baraków dochodziły okropne krzyki. **Cały fort został zburzony**, na miejscu jego powstał olbrzymi lej. Grozę sytuacji potęgowała ciemność. Przy świetle pochodni wydobyto z pod gruzów 30 trupów osób cywilnych, między któremi znajdowały się **kobiety i dzieci.** Wśród zabitych znajdowały się całe rodziny. Wedle oświadczenia gen. Sanjurio liczba osób porannionych dochodzi do 215. Między rannymi znaleziono pewnego człowieka przygniecionego przez spadającą belkę, koło niego **trupy jego czworga dzieci.** Większość ofiar zginęła **pod olbrzymiemi blokami kamieni**, które siła wybuchu wyrwała z murów fortu.

Wedle ostatnich doniesień **liczba zabitych w czasie wybuchu wynosi 57 osób.** Kilkanaście gmachów zostało poważnie uszkodzonych.

—ooo—

NOWE STANOWISKA DOROŻEK KONNYCH I SAMOCHODOWYCH. W ostatnich dniach odbyła się komisja obchodowa w całem mieście złożona z przedstawicieli wydziału policyjno - budowlanego magistratu, oraz z komisarzy policji celem wyznaczenia nowych miejsc postoju dla dorożek konnych i samochodowych. Uchwalono urządzić szereg postoi dla dorożek konnych na peryferjach miasta, oraz kilka nowych stanowisk w mieście dla dorożek samochodowych. Dotąd dorożki samochodowe skupiały się prawie wyłącznie w rynku głównym, obecnie jednak stanowiska dorożek będą rozrzucone po całem mieście. Nad przestrzeganiem nowych stanowisk będą czuwały organa magistratu i policji. W razie stwierdzenia, że dorożki tak konne, jak i samochodowe nie trzymają się miejsc wyznaczonych, właściciele ich będą pociągani do odpowiedzialności a nawet będą karani odebraniem koncesji.

WYBORY DO KRAKOWSKIEJ GMINY ŻYDOWSKIEJ. Na wczorajszem posiedzeniu komisji wyborczej gminy żyd. przedłożył przewodniczący dr. Rafał Landau szczegółowe sprawozdanie z toku czynności wyborczych. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa odmówienia przez przewodniczącego sporządzenia wyciągów ze spisu opodatkowanych podatkiem wyznaniowym. Komisja po udzieleniu przez przewodniczącego szczegółowych wyjaśnień uchwaliła przyjąć do wiadomości wydane zarządzenie przewodniczącego, aprobując je w zupełności. Komisja uchwaliła zwrócić się ponownie do ludności by w myśl obowiązujących przepisów zgłaszała swoje prawo wyborcze w terminie do 15 października. W bieżącym roku odbędą się poraz pierwszy wybory do gminy wyznaniowej na zasadzie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego, a uprawnieni do głosowania są mężczyźni, którzy ukończyli 25 rok życia i przynajmniej od roku mieszkają w Krakowie.

WYPADEK W WODOCIĄGACH MIEJSKICH. Wczoraj popoł. wyjeżdżało pog. rat. do zakładu wodociągowego w Bielanach, gdzie rura wodociągowa wagi ponad 200 kg. spadła Andrzejowi Rożkowi, robotnikowi na lewą nogę. Nieszczęśliwy doznał złamania nogi w stawie skokowym. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

NAPAD NA ROBOTNIKA. Jan Wójcik robotnik z Gdowa, został wczoraj napadnięty przez Andrzeja Cieślę i dotkliwie poraniony nożem. Lekarz pog. rat. stwierdził u Wójcika przecięcie tętnicy skroniowej. Ofiarę nożowca po opatrzeniu przewieziono do szpitala św. Łazarza.

ZATRUCIE SPIRYTUSEM DENATUROWANYM. Wezwano pogotowie rat. na ul. Krakowską do N. Zdzieckiego bez stałego miejsca zamieszkania, który zatruty spirytusem denat. leżał na ulicy. Celem udzielenia pierwszej pomocy przewieziono go na stację pog. ratunkowego.

OBŁAWA. Komisarjat I przeprowadził obławę w Śródmieściu celem usunięcia włóczęgów i żebraków. Przytrzymano za żebractwo i włóczęgostwo 16 osób z których kilka wyszupasowano jako nieprzynależnych do Krakowa, resztę odstawiono do aresztów miejskich.

KRADZIEŻ PŁACHTY. Bernard Liebeskind zamieszkały przy ul. Zamojskiego 30, zgłosił w policji, że skradziono mu z wozu na ul. Krakusa płachtę do nakrywania towarów wartości 600 zł.

ZŁODZIEJSKIE SPRAWY. Berta Klein, zamieszkała przy ul. Targowej 1 zgłosiła w policji, że skradziono jej z niezamkniętego przedpokoju 1 płaszcz męski impregnowany koloru zielonego wartości 25 dol. Janowi Domagale zam. przy ul. Rejtana 8 skradziono z niezamkniętego przedpokoju 1 płaszcz męski wartości 20 zł. — Surowieckiemu Antoniemu zam. przy ul. Zwierzynieckiej 21 skradziono ręczny wózek wartości 120 zł.

ARESZTOWANIA. Tomasz Zięba, bez stałego miejsca zamieszkania, został aresztowany przez II. komis. za kradzież masła na szkodę Michaliny Makomackiej przy ul. Zamkowej 16. Mammo Franciszek lat 33, Rudolf Klima lat 23, zostali aresztowani przez IV. komis. za kradzież posadzki parkietowej wartości 480 zł. na szkodę Hirscha Sybirskiego, zam. przy ul. Starowiślnej 68.

—ooo

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału historyczno filozoficznego odbędzie się w sobotę 29 września o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny: prof. dr. Jan Dąbrowski: „Janko z Czarnkowa i jego Kronika". Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO ma do obsadzenia dwie posady nauczycieli w szkole ekonomiczno-handlowej w Krakowie do przedmiotów zawodowych. Posady te będą płatne z etatu państwowego. Podania należycie udokumentowane wymaganemi kwalifikacjami należy wnosić do Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego Wydział III, najpóźniej do 15 października br.

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU LEGJONISTÓW. Zarząd Związku legjonistów polskich — Oddział w Krakowie — przypomina członkom, że w niedzielę 30 bm. o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się doroczne walne zebranie w lokalu Związku na Wawelu. Obecność wszystkich członków bardzo pożądana.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z KOMISJI TEATRALNEJ. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Rollego posiedzenie komisji teatralnej, która na propozycję dyrektora teatru Nowakowskiego uchwaliła, by w rocznicę 10-lecia niepodległości Polski odegrano w teatrze miejskim im. J. Słowackiego „Krakowiaków i górali".

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek „Gdybym chciała..." Geraldy'ego i Spitzera. Jutro premjera „Kupca Weneckiego". Nowa inscenizacja tej sztuki obejmuje następujących ośm obrazów: pierwszy (akt I, scena 1-sza) rozgrywa się na ulicy w Wenecji, drugi przedstawia pokój Porcji w Belmonte i obejmuje prócz sceny 2-giej aktu I obie sceny tegoż aktu, malujące zaloty ks. Marokka. Obraz trzeci eksponuje akcję Szajloka (I — 3, II — 2) i rozgrywa się przed jego domem, — obraz czwarty wprowadza sprawę Jessyki i Lorenca w tej samej dekoracji. Obraz piąty (ulica Wenecji) łączy wiadomości o stratach Antonia i ucieczce Jessyki (II — 8, III — 1). W obrazie szóstym powracamy do pokoju Porcji, aby być świadkami niefortunnych zalotów ks. Aragonji, po których następuje przybycie Bassania. W tymże samym obrazie bezpośrednio potem rozwiązuje on zagadkę szkatułek i rozstaje się z ukochaną, posłuszny obowiązkom przyjaźni. Zaraz po jego odjeździe osnuwa Porcja swój plan adwokacki i opuszcza Belmont. Obraz ten zatem łączy scenę 9 aktu II ze scenami 3 i 4 aktu III, co dało się uzyskać przez drobny retusz tekstu, przyśpieszający skutecznie bieg wypadków, które stanowią perypetje akcji Bassania i Porcji. Wszystkie nici akcji zbiegają się w kulminacyjnym obrazie siódmym w scenie sądu, poczem rozwązują się pomyślnie w epilogu, w poetycznej scenerji parku przed domem Porcji w obrazie ósmym. W ten sposób „Kupiec Wenecki", który jest jednym z najbardziej symetrycznie zbudowanych utworów Szekspira, przy drobnych tylko skreśleniach ujawnia przejrzyście linje swej architektoniki przy równoczesnem uproszczeniu zmian technicznych, obejmuje bowiem tylko 5 urządzeń sceny przy ośmiu zmianach wobec dwudziestu zmian oryginału.

TEATR REWJOWY „GONG" (Rajska 12). — Dziś ostatni dzień programu „Jazda do Krakowa", którym cały zespół zdobył sobie krakowską publiczność. Ci więc, którzy nie zdążyli jeszcze oglądnąć ten sympatyczny zespół, niech skorzystają z dzisiejszego wieczoru i pośpieszą do teatru. Jutro premjera p. t. „Daj nam swe serce". Codziennie dwa przedstawienia o godzinie 7 i 9 wieczorem.

WIELKI FESTIVAL MUZYCZNY NA WAWELU. Dnia 30 września br. o godzinie 12'30 w południe odbędzie się koncert-poranek, zaś o godzinie 5 popołudniu wielki festival muzyczny na Wawelu. Na festivalu wykonane będą przez 300 muzyków wojskowych utwory: Karłowicza, Schuberta, Moniuszki, oraz wielka alegoria muzyczna kompozytora amerykańskiego Percy Graingera p. t. „Dusza żołnierza". Rewelacyjny ten utwór odegra monstre orkiestra i dziewięć fortepjanów przy łaskawym współudziale pianistów: prof. Meli Neuger-Sacewiczowej, prof. Ablamowicz-Mayerowej, prof. Martusiewiczówny Olgi, prof. Dymka, prof. Lipskiego, prof. Ochmańskiego, prof. Przeorskiego, prof. Świeżyńskiego, Jana Hofmana. Wstęp na koncert-poranek 50 gr., na festival 1—5 złotych. Szczegóły w afiszach i programach. Fortepjanów koncertowych dostarczyła firma W. Bolońskiego.

OPERA SCHUBERTA W WYKONANIU WIEDEŃSKICH CHŁOPCÓW W STARYM TEATRZE. W dniu 3 października usłyszą melomani krakowscy niepospolite dzieło Fr. Schuberta, operę „Czteroletni Szyldwach" (der vierjahrige Posten) do słów Teodora Körnera. — Dzieło to napisał Schubert jeszcze jako uczeń konwiktu śpiewaków, powołanego do życia za panowania Marji Teresy, dla wiedeńskiego chóru chłopięcego, złożonego z młodziutkich śpiewaków (od lat 4—14), którego sam był sopranistą.

„PRZYSZŁOŚĆ FILMU". Na temat powyższy wygłosi we wtorek 2 października br. w sali koncertowej W. Bolońskiego (Rynek Główny 34) red. Adam F. Augustynowicz z Warszawy prelekcję, która otwiera szkoła filmowa Niny Niovilli z Warszawy swoje kursy gry sceniczno-filmowej w Krakowie przy Alei Krasińskiego 16. Bilety na wykład do nabycia w firmie W. Boloński, Rynek Główny 34.

—ooo—

Z Polski

NAGRODA LITERACKA M. LWOWA. We środę zapadła uchwała w sprawie przyznania nagrody literackiej miasta Lwowa im. Kornela Ujejskiego w kwocie 7.500 zł. Na posiedzeniu, któremu przewodniczył zastępca komisarza rządowego Matakiewicz, nagrodę literacką na r. 1928 przyznano p. Henrykowi Zbierzchowskiemu za całą działalność literacką ze szczególnem uwzględnieniem dramatu „Orlęta" oraz liryk patrjotycznych.

POŻARY W POLSCE. W pierwszem półroczu b. r., podług statystyki powszechnego zakładu ubezpieczeń, wydarzyło się 4.045 pożarów, które pochłonęły 8.021 nieruchomości wartości 9,325.713 zł. Najwięcej pożarów wydarzyło się w woj. łódzkiem — 449, potem w woj. lwowskiem — 416, warszawskiem — 404, kieleckiem — 397, stanisławowskiem — 348. Największe straty, sądząc po szacunku spalonych nieruchomości, poniosło woj. łódzkie — 1.078.760 zł., woj. kieleckie — 1.057.518 zł., woj. nowogródzkie — 854.503 zł.

NA TROPIE BANDY USYPIACZY. Piotrkowski „Dziennik Narodowy" donosi, że policja jest już na tropie bandy usypiaczy, która dokonała zuchwałej kradzieży u inżyniera powiatowego w Łasku, p. Teodora Gałąski. Okazuje się, że banda usypiaczy składa się z elegancko ubranych 2 mężczyzn, jednej kobiety i szofera. Posiada ona samochód, w którym przewozi walizki ze skradzionym łupem. Do Łasku banda przyjechała od strony Piotrkowa, w godzinach nocnych i po dokonaniu rabunku odjechała w kierunku Piotrkowa. Złoczyńcy są świetnie zorganizowani, posiadają całą sieć wywiadowców w miejscach kradzieży, wskutek czego są nieuchwytni.

PROCES PRZECIW KOMUNISTOM W WILNIE. Od soboty odbywała się w sądzie okręgowym rozprawa przeciwko 10 członkom centralnego komitetu komunistycznej partji zachodniej Białorusi i wileńskiego okręgowego komitetu tejże partji, aresztowanym we wrześniu 1926 roku, oskarżonym o przynależność do partji komunistycznej. Po przesłuchaniu 30 świadków i ekspertów zapadł we środę wyrok skazujący 4 oskarżonych na **10 lat więzienia**, 1 na 5 lat, 2 na 4 lata ciężkiego więzienia, trzech oskarżonych uniewinniono.

DZIEWCZĘTA GINĄ. W ostatnich dniach dochodzą z Pomorza wieści o szajce handlarzy żywym towarem, która tam grasuje i ofiary swoje wywozi do Łodzi. Niedawno wywieziona została niejaka Władysława Knic, która poznała eleganckiego młodzieńca, który obiecał jej posadę w Łodzi. Zachęcona tą ofertą dziewczyna wyjechała z nim i od tego czasu wszelki słuch o niej zaginął. Onegdaj zanotowano drugi podobny wypadek. Pod pretekstem dania posady Rozalji Grauerówne: jakiś handlarz wywiózł Grauerównę do Łodzi, gdzie miała rzekomo otrzymać posadę i o niej również wszelki ślad zaginął.

—ooo—

Z zagranicy

AFERA STINNESA ZATACZA SZEROKIE KRĘGI. We środę w Berlinie aresztowano dyrektora jednego ze wspaniałych etablissement rozrywkowych w Berlinie „Delfy", Glasela, w jego mieszkaniu prywatnem w śródmieściu. Aresztowanie to pozostaje w związku z aferą Stinnesa. Glasel przygotowywał się do wyjazdu do Paryża, gdzie ukrywa się Schneid, właściciel „Delfy", jeden z głównych wspólników aresztowanego w Wiedniu fałszerza papierów niemieckiej pożyczki wojennej, Grossa. Wyniki dotychczasowe śledztwa nie potwierdziły podejrzeń, skierowanych przeciwko dwom urzędnikom ministerjalnym w Berlinie. Również współwina pewnych czynników Banku Rzeszy dotychczas jeszcze nie jest wyjaśniona.

Władze śledcze wpadły na trop nowych skandalicznych nadużyć. Okazało się, że oszustwa obejmują nietylko papiery państwowej pożyczki wojennej, lecz również i obligacje komunalne różnych miast niemieckich na w przybliżeniu tylko określoną sumę 100 miljonów marek niemieckich. Głównym sprawcą tych matactw ma być bankier holenderski, wspólnik Stinnesa, niejaki Horn. Wiedeński bankier Castiglioni ogłasza zaprzeczenie, jakoby miał być wmieszany w aferę i w ostrych słowach potępia Stinnesa.

ZNIESIENIE KARY ŚMIERCI W MEKLEMBURGU. Prasa berlińska donosi, że rząd meklemburski uchwalił znieść karę śmierci na obszarze Meklemburg—Szwerin. Uchwałę tę rząd meklemburski zamierza wprowadzić w życie przez niezatwierdzanie wyroków śmierci, wydawanych przez sądy meklemburskie.

PROCES URZĘDNIKÓW GDAŃSKICH. Przed gdańskim wyższym sądem jako w drugiej instancji odbyła się rozprawa w procesie urzędników w. m. Gdańska z Senatem. Tłem procesu jest skarga urzędników gdańskich domagająca się stwierdzenia, że uchwalona swego czasu przez Sejm gdański ustawa o obniżeniu poborów urzędników Gdańska jest sprzeczna z jego konstytucją. W pierwszej instancji sąd gdański przychylił się do zapatrywania związku urzędników i wydał w tym duchu orzeczenie, przeciwko któremu zarówno prokuratura jak i senat Gdańska złożyły odwołanie. Na rozprawie sąd wyższy odrzucił odwołanie Senatu i prokuratury, zatwierdzając tem samem wyrok pierwszej instancji.

GDAŃSKI URZĘDNIK POCZTOWY ZDEFRAUDOWAŁ 6500 DOLARÓW. W nocy z 11 na 12 bm. urzędnik poczty w. m. Gdańska Ziehlke, zatrudniony w urzędzie pocztowym na dworcu kolejowym, przywłaszczył sobie dwie przesyłki wartościowe, zawierające 6.500 dolarów, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Międzynarodowy zjazd pracowników umysłowych w Warszawie

Warszawa, 27 września (tel. wł. „Naprzodu"). Wczoraj popołudniu odbyło się w sali posiedzeń Rady miejskiej w Warszawie otwarcie V Zjazdu Międzynarodowej Konfederacji Pracowników Umysłowych.

Otwarcia Zjazdu dokonał prezes MKPU dr. **Dłuski**, witając obecnych w imieniu komitetu organizacyjnego Zjazdu i konfederacji polskiej, następnie przemawiali: minister pracy p. Jurkiewicz, prezes warszawskiej Rady miejskiej tow. **Jaworowski**, przedstawiciel Międzynarodowego Biura Pracy dr. **Rose**, który oświadczył, że już w najbliższym czasie pracownicy umysłowi reprezentowani będą w Międzynarodowym Biurze Pracy.

Następnie wygłosił dłuższe przemówienie sekretarz generalny Międzynarodowej Konfederacji Pracowników Umysłowych p. **Gallie**.

Posiedzenie inauguracyjne zamknął krótkiem przemówieniem przewodniczący kongresu dr. **Dłuski**.

Organizacja komunistyczna na Łotwie

Wpływy w armii minimalne. — Subwencje z Rosji

Ryga, 27 września (PAT). W wygłoszonem tutaj przemówieniu na temat **niebezpieczeństwa komunizmu na Łotwie** minister spraw wewn. zakomunikował ciekawe dane, dotyczące działalności nielegalnych organizacyj komunistycznych, które na nowo organizują się i usiłują osiągnąć wpływ na masy przez **przenikanie do legalnych organizacyj robotniczych**. W dalszym ciągu minister oświadczył, iż **wpływy komunistów w armii są bez znaczenia**, mimo to jednak, rozwinęła się z ich strony **działalność szpiegowska i propaganda prasowa**.

Bez wątpienia komuniści na Łotwie otrzymują **subwencje z Moskwy**. Subwencje te były znaczne zwłaszcza od wiosny i przeznaczone na **agitację wyborczą**.

W końcu minister zaznaczył, że — jego zdaniem — obowiązujące ustawodawstwo jest zbyt liberalne (?) i nie pozwala na należyte zwalczanie komunizmu.

Burzliwe manifestacje przeciw kurjalnej Radzie miejskiej

Przemyśl, 27 września (tel. wł. „Naprzodu"). Wczoraj zebrała się poraz pierwszy Rada miejska wybrana na podstawie kurjalnej ordynacji wyborczej. **Rozgoryczone tłumy ludności robotniczej zapełniły plac i ulice obok magistratu, manifestując przeciw krzywdzie wyborów kurjalnych. Odśpiewano szereg pieśni robotniczych i wznoszono okrzyki przeciw obecnej radzie i za demokratycznem prawem wyborczem do gmin.**

Obrady Rady toczyły się przy odgłosach „Czerwonego Sztandaru" i okrzykach wzburzonego tłumu.

Policja wystąpiła brutalnie, kolbując nawet kobiety. Aresztowano kilku towarzyszów, których po spisaniu nazwisk zwolniono.

— ooo —

KONFERENCJA KONSERWATYSTÓW ANGIELSKICH

Londyn, 27 września (PAT). 2.600 delegatów, pomiędzy którymi znajdowało się 80 członków Izby Gmin, wzięło udział w politycznej **konferencji partji konserwatywnej**, która została dziś rano otwarta w Great Jarmouth.

ZANIECHANIE POSZUKIWAŃ ZA AMUNDSENEM

Wiedeń, 27 września (PAT). Dzienniki donoszą, że rosyjski łamacz lodów **„Krassin"** powraca w najbliższych dniach do Tromso. Powodem tego powrotu jest **szybkie zbliżanie się zimy**, uniemożliwiające z powodu tworzenia się lodów dalszą podróż okrętu. **Z powrotem „Krassina" zostały ostatecznie zaniechane dalsze poszukiwania za Amundsenem.**

TELEGRAMY

—o—

Pobożne życzenia sanacji

Warszawa, 27 września (tel. wł. „Naprzodu"). Dzisiejszy sanacyjny „Kurjer Poranny" zamieścił obszerny artykuł, mający na celu wmówienie w czytelników, że w PPS zanosi się na rozłam.

Wedle informacyj, zebranych przez naszego Korespondenta, **artykuł ten był inspirowany przez sfery sanacyjne**, które pragnęłyby widzieć PPS jaknajbardziej osłabioną, słowem jest wyrazem pobożnych życzeń sanacji. **Informacje zawarte we wspomnianym artykule są oparte na plotkach i nie przedstawiają żadnej wartości.**

— ooo —

MOŻLIWOŚĆ STRAJKU POWSZECHNEGO W BIAŁYMSTOKU

Warszawa, 27 września (tel. wł. „Naprzodu"). **W Białymstoku trwa od czterech tygodni strajk robotników piekarskich.** Robotnicy piekarscy walczą o poprawę bytu, oraz o wykonanie ustawy o czasie pracy. Wobec stanowczego oporu pracodawców, organizacje robotnicze przygotowują, celem poparcia strajkujących, **strajk powszechny.**

RADA OCHRONY PRACY

Warszawa, 27 września (tel. wł. „Naprzodu"). Rada ochrony pracy obradowała w dalszym ciągu nad projektami ustaw **o umowach zbiorowych oraz o załatwianiu zatargów zbiorowych.**

ILOŚĆ UBEZPIECZONYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Warszawa, 27 września (tel. wł. „Naprzodu"). Do chwili obecnej zarejestrowano 83 tysiące pracowników umysłowych zgłoszonych do zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych.

POSEŁ KNOLL W HAMBURGU

Hamburg, 27 września (PAT). W dniach od 25 do 27 bm. bawił tutaj poseł Rzeczypospolitej w Berlinie p. **Roman Knoll** w celu zapoznania się z działalnością tutejszego konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz z kolonją polską.

PROCES „ARCYBISKUPA" MARJAWITÓW

Warszawa, 27 września (tel. wł. „Naprzodu"). Z Płocka donoszą: W dniu dzisiejszym odbywała się w dalszym ciągu rozprawa przeciwko arcybiskupowi marjawitów Kowalskiemu, przy drzwiach zamkniętych. Jako świadkowie zeznawali: p. Tołpychowa i p. **Konstanty Dziewulski**, były ksiądz marjawicki. Zeznania tego ostatniego dotyczyły interpretacji małżeństwa przez księży marjawickich.

STRASZNA ZEMSTA KOBIETY

Warszawa, 27 września (tel. wł. „Naprzodu"). Dziś w godzinach rannych przechodnie, idący ulicą Widok zaalarmowani zostali wołaniem o pomoc jakiegoś biegnącego ulicą młodzieńca. Po zatrzymaniu biegnącego stwierdzono, **że twarz i ręce nieszczęśliwego oblane zostały kwasem siarczanym.** Poszkodowany oświadczył, że na niego urządziła zasadzkę pewna kobieta, która go oblała kwasem siarczanym. Młodzieniec nie chce wyjawić nazwiska owej kobiety, twierdzi jedynie że czynu swego dopuściła się z zemsty.

POWRÓT P. RADWANA

Warszawa, 27 września (PAT). Wczoraj objął urzędowanie po powrocie z urlopu podsekretarz stanu w ministerstwie reform rolnych p. Jan Radwan.

LOTNICY RUMUŃSCY WE LWOWIE

Lwów, 27 września (PAT). Dziś o godzinie 12.40 przylecieli do Lwowa na samolocie typu Breguet 19 dwaj wojskowi lotnicy rumuńscy.

OBRADY RZĄDU NIEMIECKIEGO

Berlin, 27 września (PAT). Prasa popołudniowa w komunikacie półoficjalnym donosi, że **delegacja niemiecka**, która w dniu dzisiejszym opuszcza Genewę, wyjeżdża **wprost do Berlina**, nie zatrzymując się po drodze w Baden-Baden. Sekretarz stanu **von Schubert**, który według dotychczasowej dyspozycji miał w drodze powrotnej złożyć wizytę ministrowi **Stresemannowi** w Baden-Baden, wyjeżdża razem z delegacją niemiecką do Berlina. Powodem tej nagłej zmiany dyspozycji ma być wedle „Berliner Tageblatt" okoliczność, że minister Stresemann w ostatnich dniach, skutkiem zaziębienia, **zachorował**. Na poniedziałek popołudniu zwołano posiedzenie Rady gabinetowej, w którem wezmą udział **wszyscy bawiący w Berlinie ministrowie Rzeszy oraz sekretarz stanu von Schubert i przedstawiciele urzędu spraw zagranicznych.**

ZMIANY NA NIEMIECKICH PLACÓWKACH DYPLOMATYCZNYCH

Berlin, 27 września (PAT). Po powrocie z manewrów górnośląskich prezydent **Hindenburg** przyjął dziś przedpołudniem kanclerza Rzeszy tow. **Müllera**, który złożył mu sprawozdanie o przebiegu rokowań genewskich. Następnie prezydent Hindenburg przyjął bawiącego w Berlinie ambasadora niemieckiego w Angorze **Nadolnego**.

„Lokal Anzeiger" twierdzi iż berlińskie koła polityczne komentują tę wizytę oficjalną ambasadora Nadolnego jako **zapowiedź rychłego załatwienia kwestji następstwa na stanowisku ambasadora niemieckiego w Moskwie**. Nadolny wymieniany jest obecnie jako kandydat, posiadający **największe szanse** do objęcia stanowiska po śmierci ambasadora niemieckiego Brockdorff-Rantzau. Niepewną natomiast jest rzeczą, pisze „Lokal Anzeiger" czy na stanowisko ambasadora niemieckiego w Angorze powołany zostanie obecny poseł niemiecki w **Warszawie p. Rauscher.**

SPRAWA EWAKUACJI NADRENJI

Bruksela, 27 września (PAT). W kołach miarodajnych stwierdzają, że w razie gdyby podjęte w Genewie rokowania w sprawie **wcześniejszej ewakuacji Nadrenji doprowadziły do ewakuacji drugiej strefy przed dniem 10 stycznia 1930 roku, to jest data, określona przez Traktat Wersalski, Belgja brałaby w dalszym ciągu udział w okupacji trzeciej strefy.**

O FRANCUSKO-ANGIELSKI UKŁAD MORSKI

Paryż, 27 września (PAT). Nota Stanów Zjednoczonych w sprawie francusko-angielskiego układu morskiego złożona będzie jutro w ministerstwie.

PODRÓŻ ZEPPELINA

Wiedeń, 27 września (PAT). Dzienniki donoszą z Friedrichshafen, że **w piątek odleci nowy Zeppelin do Wiednia**. Statkiem powietrznym kierował będzie dr. **Eckener**. W ciągu następnego tygodnia projektowana jest podróż do Skandynawji.

Przegląd gospodarczy

ŚCIĄGANIE PODATKU MAJĄTKOWEGO

Ministerstwo skarbu przystępuje do prac związanych z poborem dalszej raty podatku majątkowego. Rata ma wynosić w I grupie podatników od klasy 5 począwszy 1 procent szacowanego majątku w grupie II i III, również od kl. 5-ej począwszy 0.6 proc. Rata ma być ściągnięta do 10 grudnia bieżącego roku.

WYJAZD PREZESA PKO DO WIEDNIA

Prezes Pocztowej Kasy Oszczędności, dr. Henryk Gruber, wyjechał do Wiednia, jako pełnomocnik rządu przy odbywającym się w myśl postanowień konwencji genewskiej arbitrażu w sprawie niemieckich towarzystw ubezpieczeniowych na Górnym Śląsku. Postępowanie pisemne w tej sprawie zostało już zakończone.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

WEZWANIE LEGJONISTÓW DO UDZIAŁU W POGRZEBIE ŚP. PROF. DR. J. MYCIELSKIEGO. Okręgowy zarząd Związku Legjonistów w Krakowie wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w pogrzebie śp. prof. Jerzego Mycielskiego, gorącego orędownika Idei Legjonowej. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj w piątek o godz. 9.30 rano w rynku gł. l. 46 do kościoła Marjackiego, a następnie na dworzec kolejowy.

TUR

ZEBRANIE MŁODZIEŻY TUR — KRAKÓW odbędzie się w sobotę 29 bm. o godzinie 6 wieczór w Domu Robotniczym, ul. Dunajewskiego 5 III p. w sali odczytowej TUR. Młodzi towarzysze jawcie się licznie i rozpowszechniajcie odezwy organizacji młodzieży TUR. Odezwy do odebrania w sekretarjacie TUR.

W SPRAWIE „DNIA MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ" odbędzie się posiedzenie w sobotę dnia 29 b. m. o godz. 7 wieczór w sekretarjacie TUR. Na posiedzenie to zaprasza się Prezydjum OKR oraz Rady Związków zawodowych.

Prezydjum TUR.

ROZMAITOŚCI

MORDERSTWO NA LITWIE. „Vorwärts" donosi, że w Kentaj (?) na Litwie, zamordowany został przywódca socjalistów ludowych Preubis. — Sprawców mordu dotychczas nie wykryto.

PRACE PRZY USUWANIU GRUZÓW TEATRU „NOVEDADES" trwają. Z pośród rannych zmarły dwie osoby.

Ze sportu

UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA TORU KOLARSKIEGO „SKRY“ I OBCHÓD 7-LECIA ISTNIENIA KLUBU. Sportowa Warszawa robotnicza była wczoraj świadkiem niezmiernie ważnej uroczystości otwarcia I w Polsce robotniczego toru kolarskiego i jubileuszu największego robotniczego klubu sportowego w Polsce, RKS „Skra“.

Uroczystość zagaił tow. dr. Michałowicz, witając przedstawiciela DOK I. mjr. Lewina. ZRSS — tow. Wezdeckiego. PZPN — p. Dzierżanowskiego. Polskiego Zw. Kolarskiego — p. Bodalskiego. Poalej-Sjonu (lewicy) — tow. Żychlińskiego, przedstawicieli klubów robotniczych z całej Polski, oraz delegatów poszczególnych RSKO między innymi reprezentowany był RSKO (Kraków) i RKS „Legja“ i W. OKR PPS. Z żalem musimy stwierdzić po raz drugi, że na sali miejsce zarezerwowane dla przedstawiciela PUWF świeciło pustką. Częste powtarzanie się tego zjawiska zaczyna powoli umacniać nas w przekonaniu, że troska o wychowanie fizyczne młodzieży robotniczej nie należy do sfery zainteresowań tych czynników, które sportem robotniczym przedewszystkiem powinny się zajmować.

Serdeczną długo niemilknącą owację urządzono długoletniemu bojownikowi socjalistycznemu, tow. posłowi Arciszewskiemu. „Ofiarą“ entuzjazmu „Skrzaków“ padł również prof. dr. Mieczysław Michałowicz, serdeczny przyjaciel młodzieży robotniczej, któremu młodzież odwzajemniła się burzliwą owacją.

Uroczystość zamknięto w podniosłym nastroju przy dźwiękach hymnów robotniczych.

Po przemówieniach powitalnych licznych delegatów gorąco oklaskiwanych (zwłaszcza mowy pp.: mjr. Lewina i Bodalskiego) odśpiewał doskonały chór Państwowej Fabryki Karabinów szereg pieśni robotniczych, orkiestra zaś tej samej fabryki odegrała szereg hymnów robotniczych.

MECZ LEKKOATLETYCZNY MAKKABI — LEGJA PAŃ I PANÓW odbędzie się w niedzielę 30 bm. na boisku Makkabi o godzinie 9:30 przedpołudniem bez względu na pogodę. Konkurencje męskie: 100, 400, 1500 m., skok w dal, w wyż i o tyczce, rzut dyskiem, oszczepem i kulą oraz sztafeta 100 + 200 + 400 + 800. Konkurencje żeńskie: 60, 100, 250, skok w dal i w wyż, rzut kulą i dyskiem. Zawody budzą wielkie zainteresowanie, gdyż będzie to pierwsze spotkanie obu drużyn, a szczególnie Legji, która tym meczem zaczyna wchodzić w dziedzinę lekkiej atletyki i zamierzy się tym razem ze silnymi zawodnikami i zawodniczkami.

POSIEDZENIE ZARZĄDU RKS LEGJA odbędzie się w sobotę 29 września o godzinie 7 wieczorem w lokalu klubu przy ul. Dunajewskiego 5. Z uwagi na ważność spraw, obecność wszystkich członków Zarządu konieczna.

WRAŻENIA Z OLIMPJADY. Powróciwszy świeżo z Amsterdamu p. Frank A. Eyman, dyrektor wychowania fizycznego polskiej YMCA, podzieli się swemi wrażeniami z uczestnikami YMCA i gośćmi, w odczycie ilustrowanym licznemi przeźroczami. Odczyt odbędzie się w niedzielę 30 bm. o godzinie 6 wieczorem w Ognisku YMCA przy ul. Krowoderskiej 8. Wstęp 1 złoty, dla uczestników Ogniska i młodzieży studjującej 50 gr.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM. Komitet międzynarodowych zawodów przystąpił do rozbudowy skoczni narciarskiej na Krokwi w Zakopanem przy pomocy żołnierzy 21 dywizji piechoty górskiej oraz przy poparciu dowódcy generała Przezdzieckiego. Profil rozbiegu na skoczni został zidentyfikowany z profilem skoczni olimpijskiej, wskutek czego skok będzie łatwiejszy i dłuższy.

KOMISJA ORGANIZACYJNA MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW STRZELECKICH postanowiła przesunąć termin zawodów na 11, 12, 13 i 14 października br. Termin ten uznano za ostateczny.

Związki i zgromadzenia

—o—

ROBOTNICY WOJSKOWYCH MAGAZYNÓW ŻYWNOŚCIOWYCH MUNDUROWYCH I INNYCH odbędą zgromadzenie w niedzielę 30 bm. o godzinie 10 przedpoł. w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA TUR OTWARTA W NIEDZIELĘ. Od 1 września bibljoteka i czytelnia TUR otwarta w niedziele przedpołudniem od 11 do 1 przy ul. Dunajewskiego 5, parter. W dni powszednie od 5 do 8 wieczór.

SEKRETARJAT MŁODZIEŻY TUR otwarty codziennie od godziny 5—8 wieczorem, a w niedziele i święta od godziny 10—12 w południe w lokalu TUR przy ul. Dunajewskiego 5, III piętro.

REPERTUAR

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Gdybym chciała...“
Sobota: „Kupiec wenecki“.
Niedziela popoł.: „Pociąg widmo“ (nowość — ceny zniżone); wieczór: „Kupiec wenecki“.

TEATR REWJOWY „GONG“

Piątek: rewja „Jazda do Krakowa“.
Sobota: rewja „Daj nam swe serce“.

KINOTEATRY

Corso: „Czarna Natasza“.
Nowości: „Niepotrzebny człowiek“.
Promień: „Człowiek hiszpański“.
Sztuka: „Szpiedzy“.
Uciecha: „Chicago“.
Warszawa: „Przygody panny Lili“ i „Branka czerwonego wodza“.

RADJO KRAKOWSKIE

Sobota 29 września

13.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 15.00: Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy. 17.00: Koncert gramofonowy. 17.25: Odczyt: „Zwyczaje i obyczaje Albańczyków“ — wygłosi Dr. V. Frančić, lektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. 18.00: Audycja z Warszawy dla dzieci. 19.00: Rozmaitości. 19.30: Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia — wygłosi Dr. J. Regula, wicesekretarz Uniw. Jagiell. 19.55: Komunikat rolniczy. 20.05: Komunikaty. 20.30: Operetka „Krzysia leśniczanka“ z Warszawy. 22.00: Sygnał czasu, PAT i komunikaty. 22.30—23.30: Muzyka taneczna.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.